

Martyna Jakubowicz - Zwykły włóczęga (2018)



1 *Ballada O Chudzinie* 2 *Zwykły Włóczęga* 3 *Nie Mów Nic, Szkoda Słów* 4 *Skąd Tyle Zmian* 5 *Ballada O Hollisie Brownie* 6 *Posłaniec Zła* 7 *Polityczny Świat* 8 *To Nie Dla Mnie* 9 *Do Ramony* 10 *Handy Dandy – Śliczny Gładki* 11 *Kilka Słów Na Koniec Opowieści* 12 *Piosenka Dla Woody’ego* Bass Guitar – Mieczysław Jurecki Drums – Tomasz Zeliszewski Guitar, Ukulele, Mandolin, Banjo, Guitalele – Dariusz Befeltowski Lead Vocals – Martyna Jakubowicz Piano – Dariusz Grela (tracks: 2)

Na nową płytę Martyny Jakubowicz nie musieliśmy czekać długo. Zaledwie dwa lata temu ukazał się ostatni, a artystka znów prezentuje nam nowy materiał. Ale czy „nowy” to w tym wypadku do końca trafne określenie? I tak i nie...

Skąd takie stwierdzenie? Otóż jej najnowsze dzieło, *Zwykły Włóczęga* to kolekcja piosenek Boba Dylana. Nie są to jednak zwykłe covery, nie, nie. Utwory zostały nie tylko ubrane w nowe, ciekawe aranżacje ale są także... śpiewane w języku polskim!

Choć sama pani Martyna twierdzi, że wydanie takiej płyty nie było specjalnie planowane to sięgnięcie po takiego rodzaju materiał właściwie nie powinno dziwić. Po pierwsze dlatego, że nie jest to pierwsze takie wydawnictwo w dyskografii krakowianki. W 2005 roku ukazała się przecież płyta *Tylko Dylan*, na której znajdziemy wersje między innymi takich klasyków jak *Knocking On Heavens Door*.

Poza tym muzyka piosenkarki zawsze zawierała w sobie elementy bluesa i folku. Nie wspominając już o tym, że zarówno dla niej jak i dla Dylana jednym z najważniejszych elementów twórczości jest tekst.

Może to właśnie dlatego artystka, po raz kolejny zdecydowała się na wykonanie jego piosenek w przetłumaczonej na swój język ojczysty wersji. Muszę przyznać, że zdecydowanie wyszło jej to na dobre. Wyróżnia to album na tle innych mu podobnych płyt z coverami i daje wszystkim słuchaczom możliwość docenienia tak ważnej w wypadku tych utworów części składowej. Ale nie tylko. Tłumaczenia autorstwa Andrzeja Jakubowicza same w sobie są wspaniałe.

Już od pierwszych momentów czuć, że zarówno dla niego jak i dla Marty, kompozycję z którymi pracują są w jakiś sposób ważne. W tekstach i w wykonaniu czuć pasję. Pozwala to słuchaczowi na odczucie większych emocji, a zarazem głębsze utożsamienie się z tym co dobiega do niego z głośników.

Jednym z przykładów tego, kiedy wszystkie elementy zgrały się świetnie, a „pociąganie za odpowiednie struny” udało się wyjątkowo dobrze jest utwór tytułowy longplay’a. Słuchając Zwykłego Włóczęgi czujemy prawdziwe współczucie dla biednego, bezdomnego, zagubionego człowieka, którego historię opisuje. Wykonawczynie bardzo świadomie przeprowadza nas swoim głosem przez jego losy, aż do smutnej, samotnej śmierci, które opisał Dylan.

Piosenka jest nie tylko naprawdę świetna. Pojawienie się jej na trackliście jest również kolejnym dowodem na to, że Jakubowicz wie z jakim materiałem ma do czynienia i nie wybrała tematu swojego krążka przypadkowo. Only A Hobo, bo właśnie taki tytuł nosi Włóczęga w oryginale nie jest utworem, na który natknęliśmy się na pierwszym lepszym Greatest Hits. Wręcz przeciwnie, jest to mało znany outtake z albumu Boba Times They Are a’Changing z 1963 roku. Owszem wydany później na innych płytach ale na pewno nie dorównuje popularnością choćby wspomnianemu wyżej Knockin’ On Heavens Door. Brawo za niestandardowy wybór.

Jeśli ktoś szuka jednak bardzo znanych hitów pana z Minnesoty w nowym wydaniu, Zwykły Włóczęga jego również nie zawiedzie. Jest wspaniała rytmiczna wersja znanego chyba większości Don’t Think Twice It’s Alright w postaci Nie Mów Nic, Szkoda Słów, a także To Nie Dla Mnie będące polską wersją megahitu It Ain’t Me Babe.

Nad tym właściwie mogłabym przejść już do podsumowań ale jedno mi na to nie pozwala. Co to takiego? Fantastyczny Polityczny Świat! Jest to kolejny z tych fragmentów płyty, obok którego trudno przejść obojętnie. Świetne wykonanie tylko wzmacnia wrażenie niepokoju, który budzi się

Martyna Jakubowicz - Zwykły włóczęga (2018)

Written by bluelover

Tuesday, 30 July 2019 13:14 -

w nas słuchających melodii ale przede wszystkim tekstu. Choć powstał on prawie 30 lat temu jako Political World jest tak bardzo aktualny, że czujemy na plecach ciarki.

Zwykły Włóczęga Martyny Jakubowicz to naprawdę świetna, wartościowa płyta. Świadomy dobór materiału, charyzmatyczny styl artystki, pasja, którą czuć tak wyraźnie... To wszystko sprawia, że ten krążek nie tylko z chęcią i zainteresowaniem przesłuchamy od początku do końca ale też, najprawdopodobniej, wrócimy do niego z radością nawet po dłuższym okresie czasu. ---Adrianna Małolepszy, allaboutmusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)